



Ziemia Parczewska

Nr 9(52) wrzesień 2006 Miesięcznik społeczno-kulturalny Powiatu Parczewskiego Rok V cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)

Dożynki Powiatowe w Sosnowicy



Poświęcenie wienców i chleba przez ks. prałata Tadeusza Lewczuka



Składanie darów ołtarza przez delegację Gminy Sosnowica



Gospodarze i goście dożynek

Foto. B. Sarnowska

W numerze:

- Wkładka specjalna - Dożynki Powiatowe
- Dożynki Gminne w Siemieniu
- Jarmark Jagielloński w Parczewie
- Pielgrzymka do Częstochowy
- Poezja regionalna
- Rozrywka umysłowa
- Szlakiem bohaterów Trylogii
- Imprezy kulturalne w powiecie
- Sesja Rady Powiatu
- Z życia gmin
- Z życia Powiatu
- Sport

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

Miesięcznik ukazuje się przy wsparciu finansowym Samorządu Powiatu Parczewskiego

JARMARK JAGIELLOŃSKI W PARCZEWIE

Jarmarki, jak czytamy w *Słowniku mitów i tradycji kultury W. Kopalińskiego* to wielkie targi odbywane w średniowieczu co rok albo 2 - 3 razy do roku w stałym miejscu, zazwyczaj w związku z jakimś świętem kościelnym. W czasie jarmarków przestawały obowiązywać ograniczenia wolnego handlu, a kupcy ściągali z różnych stron, niekiedy z obcych krajów, zwłaszcza ze Wschodu. W XVII - XVIII w. znaczenie jarmarków zmalało wraz z rozwojem komunikacji i handlu (z niem. *Jahrmarkt* dosł. „targ doroczny”). Parczewski jarmark swą tradycję wywodzi z 1401 r. W tym właśnie roku król Władysław Jagiełło nadał Parczewowi prawa miejskie oraz przywileje, w tym przywilej do organizowania jarmarków dwa razy w roku - 15 sierpnia i 11 listopada. *Na jarmarku jak w urzającym garnku* mówi przysłowie. Podobnie było 16 sierpnia w parczewskim Parku przy Placu Wolności. Podczas Jarmarku, który odbywał się już po raz trzeci, zaprezentowało się ok. 30 twórców i artystów nie tylko z powiatu parczewskiego, ale też z terenu województwa lubelskiego. Sprzedający oferowali wyroby pszczelarskie, wikliniarskie, bednarskie, rzeźby, ozdoby ze słomy, suchych kwiatów, zbóż i ziół, kilimy i koronki. Swoje stoiska zaprezentowały: Dom Pomocy Społecznej w Kalince, Środowiskowy Dom Samopomocy w Laskach, Klub Hafciarek działający przy Parczewskim Domu Kultury, Powiatowa Biblioteka Publiczna-Centrum Kultury w Parczewie. Od godzin przedpołudniowych w centrum Parczewa słychać było również muzykę. Na Jarmarku Jagiellońskim wystąpiły zespoły ludowe: „Jednolatki” z Miłkowa, „Malwy” z Komarówki Podlaskiej, „Harmonijkowe Echo” z Drelowa, i „Kalina” z Jabłonia oraz Parczewska Kapela Podwórkowa „Taaka Paka” i Młodzieżowa Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego w Parczewie. Dla najwytrwalszych uczestników Jarmarku organizatorzy zaproponowali niezwykłą podróż w czasie czyli widowisko historyczne przygotowane przez młodzież Publicznego Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Parczewie i pokaz walk rycerskich w wykonaniu Bractwa Rycerskiego Ziemi Lubelskiej. Mamy nadzieję, że Parczewski Jarmark Jagielloński na stałe wpisze się do kalendarza przedsięwzięć kulturalnych naszego miasta i Parczewskiego Domu Kultury.

Tekst i Foto. B. Sarnowska



SESJA RADY POWIATU

6 września br. w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyła się XLII sesja Rady Powiatu prowadzona przez Halinę Żelazowską-Przewodniczącą Rady.

Jednym z pierwszych punktów obrad była informacja Starosty Waldemara Wezgra o pracach Zarządu w czasie od ostatniej sesji. Zarząd Powiatu we wspomnianym okresie odbył 7 posiedzeń.

W tym czasie zajmował się min. aktualną sytuacją szpitala w Parczewie. Tej problematyce poświęcona była również ostatnia nadzwyczajna sesja Rady Powiatu.

Ponadto Zarząd ogłosił ustny przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości położonych w Jabloniu oraz pozytywnie zaopiniował treść porozumienia w sprawie przejęcia przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zespołu Szkół Rolniczych w Jabloniu.

Kolejnym punktem sesji była informacja dotycząca funkcjonowania Domu Pomocy Społecznej w Kalince. Przed wystąpieniem Dyrektora placówki pracownicy oraz mieszkańcy domu złożyli na ręce Zarządu i Rady podziękowania za podjęcie działań zmierzających do poprawy warunków socjalnych mieszkańców placówki.

Jak wynika z informacji jaką przedstawił Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kalince Wiesław Januszek jest to placówka dla przewlekle psychicznie chorych osób. Dom wraz z Filią w Kolanie posiada 85 miejsc, z możliwością urządzenia dodatkowo 5 miejsc. Aktualnie w domu przebywa 90 osób w tym 28 w Filii i w Kalince 62 osoby. Obecnie zatrudnione są 53 osoby na umowę o pracę i 3 na umowę zlecenie. Kadra jest odpowiedzialna i doświadczona w kontaktach z ludźmi chorymi psychicznie.

Działalność Domu jest kontrolowana min. przez Sanepid, Straż Pożarną, Nadzór Budowlany a pod względem przestrzegania praw osób z zaburzeniami psychicznymi przez Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie. Przy Domu działa Stowarzyszenie Integracji Społecznej „Bone Corda” które organizuje min. pielgrzymki, wycieczki krajoznawcze oraz różne uroczystości okazjonalne i święta.

Aby uzyskać zezwolenie na dalsze prowadzenie działalności placówka musi zwiększyć powierzchnię o 450- 500 m². Od 2 września realizowana jest już budowa nowego skrzydła dzięki któremu dom osiągnie wymagane standardy.

W kolejnym punkcie obrad Skarbnik Powiatu Ewa Klajda przedstawiła informację o stanie realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2006 r. Zapoznała radnych z uchwałą składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej pozytywnie opiniującej wykonanie budżetu powiatu za I półrocze 2006.

Następnym punktem posiedzenia były zmiany w budżecie powiatu na 2006 r. Zmiany te dot.:

- zwiększenia dochodów z tytułu realizacji zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej przekazanych przez PFRON o kwotę 6500 zł.
- zwiększenia dochodów o kwotę 12 240 zł. z przeznaczeniem na refundację wydatków koordynatora projektu oraz przeprowadzenie audytu,
- zwiększenia dochodów o kwotę 51 800 zł. z przeznaczeniem na zakup pomocy dydaktycznych do praktycznej nauki zawodu - środki pochodzą z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- zwiększenia dochodów z zakresu administracji rządowej o kwotę 24 700 zł. z przeznaczeniem na wzmocnienie działalności kontrolnej i prewencyjnej organów nadzoru budowlanego, w zakresie budowy i utrzymania obiektów budowlanych,
- zmniejszenia rezerwy o kwotę 102 118 zł. i przeznaczenie na gwarancję udzieloną dla szpitala w kwocie 109.000 zł.

W jednym z punktów wrześniowej sesji znalazła się także informacja Jana Najsa Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki dotycząca stanu przygotowań szkół ponadgimnazjalnych do roku szkolnego 2006/2007. Zgodnie z tą informacją do czterech szkół dla których powiat jest organem prowadzącym przyjęto 589 uczniów do klas I - w tym w Liceum Ogólnokształcącym w Parczewie 150 uczniów, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Milanowie 120 uczniów, w Zespole Szkół Rolniczych w Jabloniu 118 uczniów, oraz w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie 201 uczniów. W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił niewielki wzrost liczby uczniów. Dokonano również naboru do szkół policealnych w podległych jednostkach oświatowych. W ZSP w Milanowie utworzono 4 klasy I i w ZSR w Jabloniu 2 klasy I. W tym roku szkolnym zabrakło chętnych do szkoły policealnej w ZSP w Parczewie.

W okresie wakacyjnym w podległych placówkach szkolnych przeprowadzono prace remontowe.

W dalszej części zgodnie z przyjętym porządkiem obrad miały miejsce wypowiedzi radnych dotyczące innych spraw nieuwzględnionych w porządku sesji.

/mm/

Apel

Starosty Parczewskiego

Szanowne władze i członkowie organizacji politycznych z terenu powiatu Parczewskiego!

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi i kompletowaniem poszczególnych list wyborczych zwracam się z apelem o wspólne wystawienie jednego kandydata do sejmiku województwa na jednej z list.

Ta kandydatura ustalona ponad podziałami politycznymi dałaby szansę na uzyskanie jednego miejsca dla przedstawiciela naszego powiatu w sejmiku województwa Lubelskiego.

W nadchodzącym okresie brak przedstawiciela naszego powiatu w tym samorządzie może odbić się niekorzystnie na rozwoju powiatu i poszczególnych jego gmin. Zdecydowana większość środków finansowych dla powiatów będzie dzielona na szczeblu województwa i brak wpływu na ten podział może spowodować zahamowanie rozwoju naszego regionu. Mając na względzie dobro naszego społeczeństwa i dalszy rozwój całego powiatu apeluję o poważne potraktowanie mojego apelu.

Waldemar Wezgraj

Starosta Parczewski

Czeberaki

na dożynkach wojewódzkich

Na dożynkach wojewódzkich w Radawcu k/Lublina powiat Parczewski reprezentowany był przez delegację z wsi Czeberaki gm. Milanów pod kierunkiem Władysława Zapalę ze Starostwa Powiatowego w Parczewie.

Delegacja w składzie: soltys Marian Mikitiuk, Renata Misiejuk, Jolanta i Jarosław Tymosiewicz oraz Sylwia Siuciak reprezentowała nasz powiat prezentując wieniec, wyróżniony podczas dożynek.. Dziękujemy i gratulujemy./v/



Rozstrzygnięto powiatowy konkurs literacki !!

W dniu 26 września 2006r. o godz. 9.00 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Milanowie odbędzie się podsumowanie III Powiatowego Konkursu Literackiego im. Apolinarego Nosalskiego „Myśli w słowa zamknięte”. Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury wraz ze współorganizatorami dokona wręczenia nagród laureatom konkursu wytypowanym przez jury w poszczególnych kategoriach wiekowych. Imprezie towarzyszyć będzie wystawa poświęcona Apolinaremu Nosalskiemu. III Powiatowy Konkurs Literacki im. Apolinarego Nosalskiego „Myśli w słowa zamknięte” trwał od marca do czerwca br. Zapraszamy wszystkich uczestników konkursu oraz osoby zainteresowane osiągnięciami naszych rodzimych literatów do wzięcia udziału w podsumowaniu.

ROZBUDOWA DPS W KALINCE

28 sierpnia 2006 r. Starosta Parczewski- Waldemar Wezgraj i Wicestarosta - Wiesław Obszański podpisali z właścicielem firmy „Żelbet” z Łukowa Panem Michałem Świciem umowę na rozbudowę budynku mieszkalnego Domu Pomocy Społecznej w Kalince - etap I.

W ramach inwestycji do istniejącego już budynku mieszkalnego dostawione zostanie nowe - trzykondygnacyjne skrzydło. W obiekcie zlokalizowane zostaną między innymi: sala terapii zajęciowej, sala rehabilitacji, łazienki, pokój dziennego pobytu, gabinety medyczne pokój gościnny oraz 6 trzysobowych pokoi mieszkalnych. Powierzchnia użytkowa wyniesie ponad 800 m². Całkowita wartość kosztorysowa inwestycji wynosi ok. 1,5 mln zł. Inwestycja w znacznej części finansowana jest z budżetu powiatu, na I etap pozyskano 270 000 zł. z rezerwy celowej budżetu państwa.

W II etapie realizacji inwestycji planowane jest wykończenie zewnętrzne budynku, zagospodarowanie terenu wokół, zakup wyposażenia oraz montaż windy.

Po rozbudowie budynek będzie spełniał standardy unijne przewidziane dla domów pomocy społecznej./mm/



Podpisanie umowy



Władze powiatu i dyrekcja DPS na placu budowy



Zalanie fundamentów

Szansa na wyższą uczelnię w Parczewie

Starosta Parczewski Waldemar Wezgraj wystąpił do Rektora Akademii Rolniczej w Lublinie o utworzenie w Parczewie zamiejscowej filii tej Lubelskiej uczelni. Studia odbywały by się w systemie zaocznym o kierunkach: rolnictwo - specjalność agroturystyka,

towaroznawstwo- specjalność zarządzanie jakością towarów konsumpcyjnych, technika rolnicza i leśna- specjalność technika komputerowa w inżynierii rolniczej.

Bazę dydaktyczną stanowiłoby Liceum Ogólnokształcące w Parczewie. Studentom udostępnione zostaną miejsca noclegowe i stołówka internatu. Władze uczelni przychyliły się do powyższej propozycji i w najbliższych dniach dojdzie do spotkania w celu omówienia szczegółów otwarcia filii.

Inwestycje planowane do realizacji w Ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej 2007-2013

Starosta Waldemar Wezgraj informuje, że 17 sierpnia br. Powiat Parczewski jako lider przedsięwzięcia podjętego wspólnie z Powiatem Lubartowskim oraz gminami Dębowa Kłoda, Ostrów Lubelski oraz Uścimów, złożył do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego projekt pod nazwą „Modernizacja i budowa ciągów dróg powiatowych Polesia Zachodniego prowadzących w kierunku przejść granicznych”. Projekt zakłada modernizację następujących dróg powiatowych:

- odcinek drogi nr 1566L Ostrów Lubelski - Sosnowica - ponad 9 km
- droga nr 1569L Uhnin - Białka do skrzyżowania z drogą 1566L -około 9 km
- droga nr 1513L Przewłoka - Dębowa Kłoda - około 6 km

oraz budowę:

- odcinka drogi 1566L Ostrów Lubelski - Sosnowica - ponad 3 km
- obwodnicy miasta Ostrowa Lubelskiego - około 700 m.
- mostu na rzece Tyśmienica w Ostrowie Lubelskim
- ścieżek rowerowych w ciągach dróg Uhnin- Białka, Ostrów Lubelski - Sosnowica o długości ok. 24 km

Łącznie projekt zakłada modernizację ok. 26 km i budowę około 4 km dróg powiatowych. Wartość projektu wyniesie ok. 34 mln zł. w tym wkład własny 15% i 85% środków pozyskanych z Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej na lata 2007-2013. /mm/

Dotacja dla Jabłonia

Zespół Szkół Rolniczych w Jabłoni otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dodatkowe pieniądze na poprawę bazy dydaktycznej szkoły. Pieniądze te w kwocie prawie 52.000 zł, będące dotacją celową przeznaczone są na zakup nowoczesnego sprzętu audiowizualnego i komputerowego oraz maszyn i narzędzi potrzebnych w cyklu praktycznego szkolenia zawodowego uczniów w zawodach technik rolnik i ogrodnik, a następnie wykorzystywanych podczas egzaminów zawodowych. Dotacja ta została pozyskana dzięki staraniom dyrekcji szkoły przy wsparciu samorządu powiatu z części budżetu Ministerstwa Rolnictwa przeznaczonej na rozwój oświaty rolniczej. Tego typu działania dają możliwość unowocześnieńia szkolnictwa rolniczego cieszącego się co raz większym zainteresowaniem wśród młodzieży wiejskiej. /v/

Szlakiem bohaterów Trylogii cz. I

„Z doświadczenia życiowego wiem, że jedyną drogą prowadzącą do dawania względnej radości innym jest zapomnienie o sobie, a posłubienie altruistycznej, wielkiej myśli ogólnej... Trzeba mieć cel wielki, zewnętrzny, który przyciągnie ku sobie dusze ludzkie jak magnes żelazne opilki. Trzeba przede wszystkim coś ogromnie umilować a wówczas miłość będzie parła do czynu i rozlewała się na innych...” – tak pisał Henryk Sienkiewicz w liście do Marii Radziejewskiej 11 kwietnia 1903 roku. O tym przekonali się gimnazjaliści na Litwie i Białorusi, natomiast w czerwcu 2006 roku doświadczyli wielu przygód, podróżując **szlakiem bohaterów Sienkiewiczowskiej Trylogii po Ukrainie w 160 rocznicę urodzin i 90 rocznicę śmierci Noblisty**. Właśnie tam znajdują się korzenie znacznej części naszej historii i kultury, tam rodzili się, tworzyli i umierali wielcy Polacy. Śladów polskości jest tam tak wiele, że nie sposób ich obejrzeć podczas jednej wycieczki, uczniowie przekonali się, iż każdy pobyt był inny, niepowtarzalny, obfity w nowe wrażenia. Odwiedzili miejsca, w których żyli i przebywali wielcy Polacy, także twórca „Ogniem i mieczem”, „Potopu” i „Pana Wołodyjowskiego”. Któż z czytających utwory Sienkiewicza nie wędrował myślami po krainie pełnej niepokoju, wojen i pięknych stepów. Dziś Kresy wyglądają inaczej niż w czasach Sienkiewiczowskich bohaterów, ale odwiedzający tamte strony wędrowiec może, podobnie jak w XVII wieku, zachwycić się pięknem wspaniałego i dzikiego krajobrazu. **Lwów na Kresach...**



Straż graniczna, jeszcze paszporty, pieczętki, czujne oczy celników, deklaracje, zielone listy uczestników... to polsko – ukraińskie przejście graniczne. Kiedy szczęśliwie udało się przez nie przebrnąć, obrano kurs na najbliższe z miast – Lwów. Młodzież była zaskoczona jakby zderzeniem dwóch światów: starego, którego sami nie pamiętają, postkomunistycznego, objawiającego się w starych i zniszczonych budowlach, zaniedbanych jezdniach, sowchozach i wyblakłych hasłach widniejących tu i ówdzie oraz nowego, który pozostał w Polsce. Podziwiając ulice Lwowa, podążali uczniowie przez plac Halicki, plac Soborny i ulicę Piekarską w kierunku Cmentarza Łyczakowskiego.

Trochę historii o mieście...

Miasto zostało założone w I. poł. XIII w. przez Daniela Halickiego (1201-1264) i nazwane na cześć jego syna Lwa. Pierwotnie był to gród warowny strzegący Rusi Halicko-Wołyńskiej od stałe grożących najazdów ze strony Złotej Ordy. Z uwagi na położenie na szlaku handlowych stał się ważnym ośrodkiem politycznym i gospodarczym księstwa. W 1349 roku w wyniku zbrojnej wyprawy Kazimierza Wielkiego przeciwko Rusi Halicko-Wołyńskiej Lwów wraz z Haliczem, Chełmem, Brześciem i Włodzimierzem włączony został do Polski. W 1356 r. otrzymał prawo magdeburskie i nieco później przywilej korzystania z dwutygodniowego prawa składu, co dało miastu zdecydowanie uprzywilejowaną pozycję w handlu czarnomorskim. W XVI w. uzyskał uprawnienia

wystawiania swoich delegatów na sejm. Natomiast w 1658 r. miasto otrzymało prawa szlacheckie, co oznaczało, że nobilitowani mieszczaństwo mogli dalej wykonywać swój zawód bez obawy utraty szlachectwa. Szybko się rozwijało i pod koniec XVI w. stało się jednym z najbogatszych w Rzeczpospolitej. We Lwowie obok Polaków, Rusinów i Żydów mieszkało wielu Ormian, z reguły niemal całkowicie spolonizowanych, zajmujących się głównie handlem.

Fortyfikowany od czasów Kazimierza Wielkiego, od początku był ważną w skali kraju twierdzą wschodniego pogranicza. Wielokrotnie, bezskutecznie oblegany przez wspomnianych przez Sienkiewicza Turków, Tatarów i Kozaków podczas kolejnych wojen toczonych przez Polskę, nie poddał się Szwedom podczas "potopu". Zdobyty dopiero w 1704 roku, podczas wojny północnej, przez króla szwedzkiego Karola XII.

Po I rozbiórce Polski (1772) był administracyjnym ośrodkiem austriackiego Królestwa Galicji. Pomimo wprowadzenia austriackiego prawodawstwa, języka niemieckiego jako urzędowego, obsadzania ważniejszych stanowisk przez Austriaków i Czechów, Lwów pozostał ośrodkiem polskości. Po III rozbiórce Polski, w latach 1795-1799, działał tu m.in. teatr Bogusławski, stały teatr polski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, prowadziło żywą działalność prężne środowisko literackie, wychodziła polska prasa. Podobną, względną swobodą działalności o charakterze narodowym cieszyła się ludność miasta pochodzenia ukraińskiego.

Polityka germanizacyjna władz administracyjnych spotykała się z silnym oporem mieszkańców Lwowa, którzy m.in. w 1848r. wystosowali protest do cesarza, w którym domagali się równości wobec prawa, swobody słowa, utworzenia Sejmu Krajowego, spolszczenia szkół i urzędów. Pod apelem podpisało się także wielu mieszkańców miasta pochodzenia ukraińskiego. W niemal dwadzieścia lat później rząd austriacki spełnił większość zgłaszanych postulatów, przyznając Galicji autonomię (1867), co pozwoliło na wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego oraz na nieskrępowany rozwój polskich instytucji i organizacji kulturalnych.

Podczas I wojny światowej, we wrześniu 1914 roku, wojska carskie zajęły miasto, w czerwcu 1915 roku Lwów został odbity przez Austriaków. Po upadku monarchii austro-węgierskiej rozpały się zaciekle walki Polaków z Ukraińcami o przejęcie władzy w mieście. Rada Najwyższa w Paryżu wyraziła zgodę na okupowanie Lwowa przez wojska polskie i tymczasową polską administrację.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej (1920) Lwowa broniła 6 armia generała W. Iwaszkiewicza wspomagana przez dywizję ukraińską, natomiast w okresie międzywojennym był siedzibą władz wojewódzkich, ważnym ośrodkiem gospodarczym i naukowo-kulturalnym.

Po wybuchu II wojny światowej, 22 IX 1939 r. został zajęty przez Armię Czerwoną. W wyniku sfałszowanych wyborów Lwów wraz z polską częścią Ukrainy i Białorusi znalazł się w granicach Związku Radzieckiego. Władze radzieckie prowadziły politykę prześladowania polskich mieszkańców miasta. Po agresji niemieckiej na ZSRR został włączony do Generalnego Gubernatorstwa jako siedziba dystryktu, natomiast 27 VII 1944 r. zajęty przez oddziały Armii Czerwonej, znalazł się w granicach ZSRR na mocy układów zawartych w czasie i po zakończeniu II wojny światowej przez przedstawicieli wielkich mocarstw. Od sierpnia 1991 r. znalazł się w granicach wolnej Ukrainy.

O Lwowskim Pere-Lachaise...

Trochę zmoczeni pasjonaci kresowych wypraw udali się na Cmentarz Łyczakowski - jeden z największych cmentarzy w Europie, panteon wielu wybitnych Polaków. Spacerując alejkami



cmentarza na każdym kroku napotymano stare zniszczone krzyże, pięknie zachowane nagrobki i katakumby. Niektóre rozczuły swą naturalnością inne wzruszały swym urokiem. Zachowały się na nim 23 kaplice (najstarszą wznosił hr. L.W. Dunin Borkowski) i około 20000 nagrobków kamiennych, kamiennie-żelaznych, reprezentujących różne style, kształty i formy, często o wysokiej wartości artystycznej.

Wśród wykonawców nagrobków i rzeźb byli wybitni artyści, m.in.: H. Witwer, A. Schimser, A.M. Périer, P. Filippi. Na cmentarzu Łyczakowskim pochowano wielu przedstawicieli nauki, sztuki, polityki, uczestników powstań narodowych, bojowników o wolność i niepodległość Polski. Spoczywają tu m.in.: historycy - K. Szajnocha, A. Bielowski, K. Liske, W. Kętrzyński, A. Semkowicz, A. Prochaska, O. Balzer, S. Zakrzewski, botanik B. Dybowski, matematyk S. Banach, twórca bibliografii polskiej L. Finkel, naczelnik lwowskiego "Sokoła" A. Durski, historyk literatury polskiej J. Kallenbach, historyk sztuki M. Gebarowicz, poeci - M. Konopnicka, S. Goszczyński, pisarze - G. Zapolska, J. Lam, W. Łoziński, Ukrainiec I. Franko, malarze - A. Grottger (jego prochy sprowadzono w 1878 r. z Paryża), K. Sichulski, rzeźbiarze - A. Schimser, T. Barącz, W. Młodnicka, polityk galicyjski S. Smolka, działacze społeczni M. i B. Wysłouchowie, duchowni, m.in. metropolici ormiańscy G. Szymonowicz i C. Stefanowicz.

Na cmentarzu Łyczakowskim pochowano uczestników powstania kościuszkowskiego (m.in. gen. B. Kołyszka, F. Zarembe), powstania listopadowego (w kwaterze zwanej "Żelazną Kompanią", z S. Goszczyńskim i słynnym obrońcą reduty na warszawskiej Woli J. K. Ordonem na czele) i powstania styczniowego (na tzw. Górcie Powstańców, gdzie spoczywają członkowie Rządu Narodowego: B. Szwarcze, J. Janowski, W. Biechoński, oraz generał M. Heydenreich "Kruk", generał A. Jeziorański, płk K. Kalita-Rebajło).

Chwile zadumy, zapalone znicze przez młodzież świadczyły o powadze spotkania z wielkimi Polakami. I jedno z najważniejszych dla Polaków miejsc - cmentarza Orłat Lwowskich, gdzie podziwiano jak po latach zniszczenia podniósł się z gruzów.

...i Lwowskich Orłatach...

Cmentarz Obrońców Lwowa, zwany popularnie Cmentarzem Orłat Lwowskich powstał po zakończeniu wojen polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, kiedy zaczęto porządkować powstałe w trakcie ich trwania tymczasowe cmentarze poległych, głównie w ogrodzie Politechniki, Parku Stryjskim i okolicach Szkoły Kadetów, ekshumowano zwłoki i przenoszono je na nowo założony cmentarz przylegający do Cmentarza Łyczakowskiego od strony Pohulanki. Na cmentarzu, oprócz Obrońców Lwowa, którzy zginęli w walkach między listopadem 1918 r. a czerwcem 1919 r. i żołnierzy o nieustalonej tożsamości, bardzo możliwe, że i Ukraińców, pochowano także uczestników wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Ostatnie miejsce spoczynku

Urząd bliżej obywatela

Infomat w Starostwie

Od połowy lipca mieszkańcy powiatu parczewskiego mogą korzystać z nowego urządzenia, zainstalowanego w holu budynku starostwa powiatowego. Umożliwia on skorzystanie z dowolnego portalu internetowego. Przystosowano go też do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Montaż urządzenia w starostwie oznacza zakończenie trwającej cztery miesiące modernizacji infrastruktury informatycznej wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki staraniom Zakładu Elektronicznej Obsługi Obliczeniowej z Lublina nowy sprzęt z oprogramowaniem systemu elektronicznego obiegu dokumentów otrzymały wszystkie urzędy gmin. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł prawie 879 tys. zł, ale 75 proc. stanowiła dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Dzięki nowemu systemowi można szybko ustalić, jaki dokument trafił do pracownika urzędu gminy, miasta czy starostwa. Wskazuje on też termin niezbędny do załatwienia zgłoszonej sprawy. Obywatel bez konieczności ponownego wyjazdu może z domowego komputera sprawdzić, jaki jest tryb rozpatrzenia jego dokumentu, który z urzędników się nim zajmuje i kiedy można spodziewać się odpowiedzi. Osoby nie posiadające komputera mogą skorzystać z prostego w obsłudze infomatu. Ponadto do końca lipca w budynku Komendy Powiatowej PSP otwarte zostanie telecentrum z 5 komputerami i drukarką. Bezplatne telecentrum czynne będzie przez całą dobę.

Zdaniem starosty parczewskiego Waldemara Wezgraja modernizacja sieci informatycznej przyczyni się do poprawy komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, a interesanci nie będą musieli czekać w długich kolejkach.

Tekst i foto *Istvan Grabowski*



Infomat cieszy się powodzeniem wśród osób odwiedzających starostwo

Skarby naszej wsi
- produkt lokalny

Pod takim hasłem odbył się tegoroczny konkurs dla klubów 4 H, zorganizowany przez Fundację Edukacyjną 4H w Polsce. Rozstrzygnięcie tego konkursu miało miejsce w Starym Polu (woj. Pomorskie), a tegorocznym zwycięzcą okazał się **klub 4 H „Słomeczki”** z Gminy Podedwórze, działający przy Ośrodku Edukacji Regionalnej w Hołownie i Zespole Placówek Oświatowych w Podedwórze, prowadzony przez p. Zenobię Demczuk - nauczycielkę i wiceprezesa lokalnego stowarzyszenia. Szczęśliwe dzieci odebrały Grand Prix Ministra Rolnictwa, za wyroby ze słomy i w dniach 8-9 września pojadą w nagrodę na sponsorowaną przez gazetę „Farmer” wycieczkę do Warszawy. **Klub 4 H „Polesia czar”**, którego opiekunem jest p. Gabriela Bilkiewicz, skupiający starszą młodzież, zgłosił na konkurs wyroby z lnu i otrzymał jedno z trzech wyróżnień, co przy 40 nadesłanych pracach jest również dużym sukcesem. Klub „Polesia czar” otrzymał również grant od Fundacji F&S Pro Bono Poloniae w konkursie „Aktywna wioska”, na projekt „Młodzi przedsiębiorcy w krainie rumianku”. Przygotowanie pracy na temat produktu lokalnego jest integralną częścią niniejszego projektu. Początkowo młodzi przedsiębiorcy myśleli o zgłoszeniu papieru czerpanego z dodatkiem rumianku, ale nie spełniał on wymogu przynajmniej 25 letniej tradycji wykonywania tego produktu na terenie gminy Podedwórze i dlatego zdecydowali się na wyroby z lnu, z których słynął powiat parczewski.

Ewa Bilkiewicz



Wyroby ze słomy

Szlakiem bohaterów Trylogii cd.



na Cmentarzu znalazły także te Orleńskie, które zmarły już po zakończeniu wojny, do roku 1939 włącznie, w tym architekt Cmentarza, Rudolf Indruch. Pochowano tu łącznie 2318 osób /komendant

Piłsudskiego. Cmentarz Orleń został zniszczony 1971r. przez władze radzieckie. Dzięki staraniom rządu polskiego i porozumieniu z władzami Ukrainy oraz miasta Lwowa, Cmentarz Orleń został

obrony miasta plk. Cz.

Mączyńskim spoczywają m.in.: generał J. Rozwadowski, generał W. Iwaszkiewicz, generał B. Popowicz, mjr Z. Trzeźniowski, mjr B. Zajaczkowski/. Z Cmentarza Orleń, z grobów opatrzonych napisem "Nieznany Obrońca Lwowa", w 1925 r. zabrano szczątki szeregowca, kaprała i sierżanta, i złożono jako szczątki "Nieznanego Żołnierza" w mauzoleum w Warszawie, na placu

odbudowany.

Wycieczkowicze opuścili cmentarz i przeszli ulicą Łyczakowską w kierunku centrum na odpoczynek do niezapomnianego internetu. Tak zakończono spacer po ulicach Lwowa, którymi wędrował także Henryk Sienkiewicz wspominając w kolejnym liście do Abakanowicza: „...jeśli się potrząśnie kalejdoskopem wyobraźni, formują się różne obrazy Lwowa. Warto się przed tymi obrazami zatrzymać. Można je podziwiać i się wzruszać, bowiem są niepowtarzalne, związane z określonej sytuacją, obyczajem i epoką.” Miłośników jego twórczości, na wędrowkę po tych stronach zaprosili opiekunowie: **Izabela Bzoma, Bożena Czarska oraz Witold Jakubas**. Kolejny dzień wyprawy Parczewskich Gimnazjalistów to między innymi zagubiony wśród stepów Zbaraż, Olesko, Poczajów, Kamieniec Podolski, Chocim i niesamowite wrażenia, którymi podzielił się opiekunowie z czytelnikami w następnym odcinku.

Witold Jakubas

Żniwa w 2006 roku

W lipcu mieliśmy upały
Kłosa w słońcu omdlewały
W sierpniu cały czas ulewa
Zamiast ziarna w kłosach plewa.
Kombajnista manewruje
Plony zbierać wciąż próbuje
Lecz padało i dolało
Kombajn nie dojechał śmiało.
Zboża jeszcze trochę stały
Ale kłosa opadały.
Ziarno w kłosach całe czarne
Więc rolnika życie marne.
Taki plon przyorać trzeba
Bowiem zebrać nic się nie da
I choć mamy już dożynki
Smutne są rolnicze minki.
Ta rozrywka nie pociesza
Będzie właśnie pusta kiesa.
Ziarna w spichrzach tak nie wiele
Czym się cieszyć, żyć weselej.
Rok tym razem jest uboższy
Chleb na pewno będzie droższy
Jak we wrześniu zacząć siewy?
Czym złagodzić Boże gniewy?
Tuż wykopki. Dnia ubywa.
A tu ciągle trwają żniwa.
Boże zmiłuj się nad nami
Niech my plony pozbiemy
Lecz czy jeszcze coś zbierzemy
I szczęśliwie posiejemy?
Pozwól Boże, posiąć zboże
Rolnik prosi Cię w pokorze,
Bo któż więcej pomóc może.

Helena Potapczuk
Jabłoń, 2006 r

DOŻYNKI

Tak bardzo uroczycie,
Pięknie i kolorowo,
W kościele przed ołtarzem,
W niedzielę dożynkową.

Rolnicy niosą Bogu,
Za plony swe w podzięcie,
Najurodziwsze kłosa,
Splecione w piękne wieńce.

Zboża, owoce, kwiaty,
Żniwiarze spracowani,
Przynoszą za opiekę
Dla swojej Żniwnej Pani.

Bo oni sieli ziarno,
Lecz Bóg je miał w swej pieczy,
Że dało plon stokrotny,
Za ciężki trud człowieczy.

Więc będzie - chleb pachnący -
Praca rąk i dar nieba.
Spraw Panie, by nikomu,
Nie brakło tego chleba.

Krystyna Szkuał
Parczew, 2006 r



„Chleb mamy jednaki”

Dożynki Powiatu Parczewskiego

z udziałem gości z Ukrainy

Sosnowica

3 wrzesień 2006 r.

Program dożynek:

- 9:00 - Zbiórka uczestników przy Urzędzie Gminy w Sosnowicy
- 9:20-10:00 - Przemarsz korowodu dożynkowego na stadion
- 10:00-11:30 - Msza Św. na stadionie
- 11:30-12:00 - Oficjalne uroczystości dożynkowe
- 12:00-14:00 - Występy zespołów ludowych
- 14:00-15:00 - Kapela podwórkowa „Taaka Paka”
- 15:00-16:00 - Program dla dzieci „Wesoła Akademia”
- 16:00-17:00 - Występ zespołu „AGAT”
- 17:00-18:30 - Występ zespołu „JUNIOR”
- 18:30-20:00 - Występ zespołu „AGAT”
- 20:00-22:00 - Występ Gwiazdy Disco-Polo Zespół „SKANER”
- 22:00 - Pokaz ogni sztucznych
- 22:00-2:00 - Zabawa Ludowa „Pod Gwiazdami”

Serdecznie zapraszamy!

Organizatorzy



„Chleb mamy jednaki”

Pod takim hasłem w niedzielę 3 września na stadionie sportowym w Sosnowicy odbyły się III Dożynki Powiatowe. Zostały one zorganizowane wspólnie przez Starostę Parczewskiego Waldemara Wezgraja i Wójta Gminy Sosnowica Jerzego Maślucha. Uroczystości dożynkowe poprzedził korowód, który przemaszerował ulicami Sosnowicy z placu przy Urzędzie Gminy na stadion. Wśród wielu gości byli tam m.in. posłowie Tadeusz Sławewski i Szczepan Skomra, radny sejmiku wojewódzkiego Henryk Makarewicz, geodeta wojewódzki Czesław Ćwik. Korowód poprowadziła Orkiestra Dęta OSP z Milanowa pod batutą Piotra Gierulskiego. W korowodzie dożynkowym szli starostowie dożynkowi: Jolanta Puczyk z Mościsk /gm. Sosnowica/ i Leszek Wilkowski z Rusiń /gm. Podedwórze/.



Oboje pracujący na dużych gospodarstwach rolnych specjalizujących się w chowie krów mlecznych /staroscina/ i tuczu trzody chlewnej /starosta/. Na stadionie sportowym o godz. 10.00 odprawiona została uroczysta msza św. z poświęceniem wieńców dożynkowych. Po uroczystościach religijnych odbyły się uroczystości oficjalne, a następnie kulturalno-rozrywkowe. Wystąpiły zespoły ludowe z powiatu Parczewskiego- „Hetmanki” z Sosnowicy, „Kalina” z Jabłonia, „Jarzębina” z Paszenek, „Wrzecziono” z Podedwórza, „Perły Chmielowa” z Chmielowa, Zespół Śpiewaczy z Kolana, Zespół „Seniorzy” z Jabłonia, zespół „Sami Swoi” z Parczewa, zespół młodzieżowy z

wieńiec zespołu Jarzębina z Paszenek. Pozostałe 7 wieńców : dwa z Chmielowa, Górek, Rudna III, Kostrów i Hołowna, otrzymały wyróżnienia. Wykonawcy wieńców otrzymali nagrody pieniężne. Wójt Gminy Sosnowica Jerzy Maśluch dodatkowo nagrodził wieńce ze swojej gminy. W czasie dożynek prezentowały się poszczególne gminy powiatu Parczewskiego i liczne przedsiębiorstwa i instytucje związane z rolnictwem. W uroczystościach dożynkowych wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Organizatorzy szczególnie gorąco dziękują



Zespołu Placówek Szkolnych w Sosnowicy, parczewska kapela „Taaka Paka”, zespoły muzyczne i disco-polo: „Junior”, „Agat”, „i” i „Skaner”. Uroczystości uświetnił również pokaz umiejętności grupy karateków z Gimnazjum w Dębowej Kłodzie pod kierunkiem Romana Wojciechowskiego. Uroczystości dożynkowe zakończyła zabawa ludowa i pokaz ogni sztucznych.

Podczas dożynek oceniano wieńce o nagrodę Starosty Parczewskiego. Najładniejszym okazał się wieńiec wykonany przez Zespół „Kalina” z Jabłonia przed wieńcem wykonanym przez KGW z Sosnowicy i wieńcem z Lasek gm. Parzew. Specjalne wyróżnienie otrzymał

licznym sponsorom, którzy wsparli finansowo organizację imprezy; a byli to m.in. Euroregion BUG, BS Parzew, Przedsiębiorstwo Robót Drogowo - Mostowych w Parzewie, Wytwórnia Octu i Musztardy w Parzewie. /v

Starostowie dożynek powiatowych

Jolanta Puczyk

Lat 45 wykształcenie średnie, mężatka, dwoje dorosłych dzieci, córka zamężna, syn kawaler. Z mężem Władysławem wspólnie prowadzą gospodarstwo rolne o pow. 82 ha w tym 30 ha łąk we wsi Mościska gm. Sosnowica. Gospodarstwo specjalizuje się hodowli krów mlecznych. Stado podstawowe składa się z 35 szt krów dojnych i 15 szt innego bydła. Produkcja mleka w ilości ponad 100.000 kg rocznie odbierana jest bezpośrednio z gospodarstwa przez Spółdzielnię Mleczarską „Spomlek” z Radzyna Podl.

Leszek Wilkowski

Lat 43, absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach, żonaty, troje dzieci, z żoną Teresą prowadzą wspólne gospodarstwo rolne we wsi Rusiły gm. Podedwórze o pow. 45 ha. Gospodarstwo specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej. Rocznie sprzedaje ponad 600 szt tuczników. Jest aktywnym członkiem OSP w Rusiłach oraz członkiem Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej. Cieszy się zaufaniem i dobrą opinią w swoim środowisku.



TRADYCJA DOŻYNEK

Sierpniową porą, gdy dobiegały końca żniwa i z pól zbierano owoce całorocznego trudu rolników, obchodzono **dożynki**. W zależności od regionu obrzęd zwano także okrężnem, wyżynkiem, wieńcowem. Jak

pozostawionych na polu dla zapewnienia ciągłości wegetacji i urodzaju. Miał on zazwyczaj kształt korony splecionej z czterech pałeczków związanych u góry lub koła. Przyozdabiano go orzechami, owocami jarzębiny, jabłkami, piernikami, symbolizującymi płodność i dostatek, a następnie po poświęceniu w kościele, uroczyste niesiono do domu gospodarza. Najczęściej nosła go na głowie lub wyciągniętych rękach najlepsza żniwiarka. Za nią podążali odświętnie ubrani żniwiarze, niosący przybrane kwiatami kosy i sierpy. Cały orszak z pieśnią na ustach wkraczał do domu gospodarza, który przyjmował wieniec od przodownicy, ustawiał go na stole, po czym zapraszał do

uczciowania. Dożynkom towarzyszyła bowiem huczna zabawa, połączona z poczęstunkiem i tańcami do późnych godzin nocnych. Była to swego rodzaju nagroda za dobrze wykonaną pracę przy żniwach.

Sens dożynek wiązał się z zapewnieniem obfitych plonów w przyszłym roku. W tym celu stosowano wiele zabiegów i praktyk. I tak na przykład wkładano pod ostatnią kępkę niezżętego zboża, zwaną *przepiórka*, *pepkim* lub *brodą* chleb, słoninę lub monetę, symbolizujące dostatek. Sam wieniec dożynkowy przechowywano w stodole aż do następnego siewu, a wykruszone z niego ziarna wysypywano do worków z ziarnem siewnym. W



przeszłości dość często umieszczano na nim także żywego koguta, co miało zapewnić zdrowy przychówek gospodarski. Przez wieki tradycje dożynkowe zmieniły



nico swój pierwotny charakter. W okresie międzywojennym obchodzono dożynki gminne, powiatowe i parafialne, które były udziałem organizacji rolniczych i lokalnych samorządów. Po II wojnie światowej gospodarzami dożynek stali się przedstawiciele państwowi, a same wieńce zdobiono nader często motywem godła czy barw narodowych. Po 1980 r. dożynki stały się przede wszystkim uroczystością religijną i dziękczynieniem za zebrane plony.



podają źródła, tradycje związane ze ścinaniem ostatnich kłosów zbóż, znane były w Polsce już w XVI lub na przełomie XVI i XVII wieku. Wówczas dożynki urządzali dla żniwiarzy właściciele majątków ziemskich. Obchody dożynkowe rozpoczynały się wiciem wieńca z kłosów zbóż



Starosty Parczewskiego Waldemara Wezgraja podczas Dożynek Powiatu Parczewskiego w Sosnowicy

**Drodzy Rolnicy!
Dostojni Goście!
Szanowni Państwo!**

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku każdego rolnika. To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy. W okazałych i misternie wykonanych wieńcach dożynkowych, kryje się nie tylko radość z pomyślnie zakończonych zniw, ale także wdzięczność za zbiory, a przede wszystkim mozolna praca i codzienna troska mieszkańców wsi oraz ich głębokie przywiązanie do narodowej tradycji. Obchodząc dziś tę radosną uroczystość spotykamy się w Sosnowicy na III Dożynkach Powiatowych. Cieszymy się z tego wspólnie, bo ten zwyczaj jest jedną z najpiękniejszych części naszej narodowej tradycji.

Dożynki mają długą tradycję na ziemiach polskich. Obchodzono je już w XVI wieku, kiedy rozwinęła się gospodarka folwarczno-dworska. Urządzali je dla żniwiarzy właściciele majątków ziemskich. Była to zabawa, poczęstunek i tańce - jako nagroda za dobrze wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony. Wieniec dożynkowy nazywany też był „plonem” i uosabiał wszystkie zebrane plony i urodzaj. Wieniec niosła najlepsza żniwiarka, za nią postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy niosących wyczyszczone i przystrojone kwiatami sierpy i kosy. Wieniec niesiono do kościoła do poświęcenia, następnie ze śpiewem w uroczystym pochodzie udawano się do właściciela pola - gospodarza dożynek. Pieśni śpiewane na dożynkach mówiły o plonie i trudzie żniwiarzy, wyrażały troskę o przyszłe urodzaje i życzenia. Później była uczta i zabawa.

Na przestrzeni wieków obrzędy dożynkowe zmieniły swój charakter. U schyłku XIX wieku organizowano dożynki chłopskie. Bogaci gospodarze wyprawiali je dla swych domowników, rodziny, parobków i najemników. Były one jednak skromniejsze od dożynek dworskich.

W okresie międzywojennym organizowano dożynki gminne, powiatowe i parafialne. Organizowały je lokalne samorządy, partie chłopskie, a przede wszystkim Koła Stronnictwa Ludowego, Kółka Rolnicze, Kościoły, szkoły. Dożynki tamtych czasów były manifestacją odrębności chłopskiej. Było to święto całego rolniczego stanu połączone z wystawami rolniczymi, festynami, występami ludowych zespołów artystycznych.

Po II wojnie światowej przez wiele lat dożynki miały charakter bardziej polityczny. Podkreślano akcenty poparcia dla polityki rolnej ówczesnych władz, ale też zachowano wiele elementów tradycji - pochody z wieńcami, pieśni. W latach 80-tych dożynki po raz kolejny zmieniły swój charakter - pozostając świętem rolniczego stanu stały się jednocześnie uroczystością religijną i dziękczynieniem składanym Bogu za plony i szczęśliwy przebieg zniw. W wielu parafiach powrócono do dożynek parafialnych. Największe i najbardziej uroczyste dożynki odbywają się w Sanktuarium narodu polskiego na Jasnej

Górze w Częstochowie w których uczestniczą setki tysięcy rolników. Powrócono też do tradycji dożynek prezydenckich w Spale, które wprowadził Prezydent Ignacy Mościcki.

Tak dawniej jak i dziś dożynki są ważne dla wszystkich, bo przypominają, że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie trafia na stoły w naszych domach polski chleb. Wielu ludziom trudno jest docenić pracę rolnika. Zapominają, że bezpieczeństwo człowieka to przede wszystkim bezpieczeństwo żywnościowe. Praca rolnika jest wciąż podstawą egzystencji ludzkiej, nikt i nic tego nie przekreśli. O rolnikach tak pięknie powiedział nasz Wielki Rodak Jan Paweł II „Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękami, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić.”

I jeszcze jedna wypowiedź na temat rodzinnego stanu- tym razem pochodzi ona



od historycznego przywódcy ludowców Wincentego Witosa „W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swą siłę państwo. On najwięcej daje, najmniej wymaga. Bez niego nie ma i nie może być zdrowego narodu i silnego państwa.”

Szanowni Państwo!

Od 2 lat jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Jesteśmy bliżej świata i zyskujemy nowe możliwości. Zmienia się nasza Ojczyzna, zmieniają się miasta, zmienia się oblicze polskiej wsi. Dzisiaj mamy okazję korzystać z pomocy różnych funduszy unijnych. Nasz powiat w bieżącym roku dzięki dofinansowaniu z funduszy strukturalnych realizuje dwie duże inwestycje. Pierwsza z nich to budowa drogi powiatowej Ostrów Lubelski - Sosnowica. Zwiększy ona dostęp do Jeziora Czarnego i podniesie atrakcyjność turystyczną tego terenu, druga związana jest z modernizacją infrastruktury informatycznej Jednostek Samorządu Terytorialnego Powiatu Parczewskiego. Poprawi to komunikację wewnętrzną w urzędach i instytucjach naszego powiatu, jak również zwiększy dostęp obywateli do informacji o powiecie, publikowanej w internecie.

Ponadto kosztem około 2 mln. zł. od ubiegłego roku realizowana jest modernizacja Domu Pomocy Społecznej w Kalince. Ośrodek ten jest losową ostoją dla tych rolników - naszego i sąsiednich powiatów, którym los nie pozwolił na spędzenie

ostatnich spokojnych chwil w gronie rodzinnym.

Również Polska wieś dobrze zdaje unijny egzamin. Rolnicy potrafią się starać o dopłaty bezpośrednie, dzięki którym chociaż w niewielkim stopniu rekompensowane są straty jakie ponoszą wskutek niskich cen warzyw, owoców i zbóż.

Mam nadzieję, że ten nieustanny proces przemian i unowocześnianie jakie następują w infrastrukturze oraz rolnictwie zapewnią polskiemu rolnikowi odpowiedni poziom dochodów i warunków życia.

Drodzy Państwo!

Świętowanie tegorocznych plonów nie pozwala nam jednak zapomnieć o problemach z jakimi spotyka się polskie rolnictwo, także w naszym regionie. Długotrwała susza która dotknęła pola w czerwcu i lipcu a później nadmiar opadów w sierpniu przyczynił się do znacznego obniżenia plonów oraz spowodował trudności wejścia na plantację by ją sprzątnąć. Jeszcze dzisiaj na niektórych polach widać nieskoszone zboże. Tegoroczny bochen chleba niesie obok radości nadzieję a jednocześnie niepokój o przyszłoroczne zbiory.

Chciałbym się w tym miejscu zwrócić do tych - dzięki którym możemy dzisiaj świętować

Drodzy Rolnicy!

Za ten wspaniały dar Waszych rąk, za owoce Waszej pracy - jakże ciężkiej i mozolnej, składam Wam słowa najwyższego uznania. Bo owoce tej pracy uzależnione są od wielu okoliczności. To Wy z oczekiwaniem patrzycie na niebo upraszając deszcz, to dla Was nie ma określonej godziny na rozpoczęcie i zakończenie pracy.

Dożynki są przede wszystkim Waszym świętem, z waszego trudu korzystamy wszyscy. Jesteśmy Wam winni wdzięczność i szacunek. Dzisiaj mamy okazję podziękować za wysiłek i zaangażowanie jakie wkładacie tworząc plon. Bo mimo tak trudnego roku, mimo suszy jaka dotknęła pola - włożyliście swój trud aby zebrać ziarna, żeby nie zabrakło chleba na naszym polskim stole.

Życzę Wam, aby nastał dobry czas dla rolnictwa, abyście korzystali z nowych możliwości i szans. Życzę dużo zdrowia i pomyślności wam wszystkim, waszym rodzinom i najbliższym. Dziękujemy za całoroczny trud i życzę zawsze udanych plonów, wytrwałości i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Szanowni Państwo!

Na zakończenie chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim gminom powiatu parczewskiego za wystawienie swoich reprezentacji, a mieszkańcom Gminy Sosnowica na czele z Panem Wójtem za podjęcie trudu organizacji dożynek powiatowych. Bardzo serdecznie dziękuję Wam wszystkim Szanowni Zebrani, mieszkańcom, gościom, delegacjom i pocztom za udział w tym ważnym święcie. Niech to święto będzie naszą wspólną radością. Życzę Państwu miłego spędzenia czasu, niezapomnianych przyjemnych wrażeń i udanej zabawy. Dziękuję za uwagę.



/// Dożynki - Prezentacje i zespoły ludowe



Dożynki - Prezentacje VIII



Wieniec dożynkowe



Wieniec KGW Górki



Wieniec KGW Laski III nagroda



Wieniec KGW Rudno III



Wieniec KGW Sosnowica II nagroda



Wieniec mieszkańców Hołowna



Wieniec mieszkańców Kostr



Wieniec młodzieży z Podedwórz



Wieniec Stowarzyszenia z Chmielowa



Wieniec Zespołu JARZĘBINA z Paszenek



Wieniec Zespołu KALINA-Jabłoń I nagroda



Wieniec Zespołu PERŁY CHMIELOWA



Wszystkie wieńce przed ołtarzem

Łowczy poluje z synami

Sekrety lasu

Łowczy parczewskiego koła Jeleń Antoni Koziol poluje od 38 lat. Jako selekcjoner brał udział w wielu owocnych polowaniach, także dewizowych. Poznał sporo myśliwskich sekretów i potrafi o nich barwie opowiadać. Za miesiąc ma otrzymać przyznany mu ZŁOM, najwyższe odznaczenie łowieckie.



MYSZ ZAMIAST ODYŃCA

Dobry myśliwy ceniony jest nie tylko za medalową zwierzynę, pozyskaną w trakcie indywidualnych łowów. Musi przede wszystkim poznać las, jego zwyczaje i odgłosy. Nie przychodzi to wcale łatwo ani szybko.

- Pamiętam jedno z pierwszych polowań na dziki. Wybrałem się z kolegą do Czarnego Lasu w okolicach Milanowa. Zaręczał, że zna trasy wędrówki dzików i z pewnością coś ustrzelimy. W księżycową, październikową noc stanęliśmy w pewnej odległości od siebie wśród

drzew. Po kilkunastu minutach czekania słyszę szelest liści. Coraz głośniejszy, sugerujący zbliżanie się sporego samca. Sprawdziłem sztucer i czekam, kiedy wyjdzie na linię strzału. Mija kwadrans i nic. Rozglądam się, co z tym dzikiem, a odgłosy coraz bliższe. Okazało się, że to mała mysz leśna hałasowała w liściach niczym stukilowy odyniec- opowiada rozbawiony łowczy.

BEZSELESTNA SOWA

- Kiedyś lubiłem polować na rogacze i poznałem ich ścieżki. Północ zastała mnie na ambonie. W oczekiwaniu na koziołka rozmyślałem, czy warto było zarwać chłodną noc. Nagle coś ciężkiego spadło mi na głowę. Okazało się, że to sowa polująca na myszy usiadła na mój kapelusz. Zjawiła się cicho jak duch - dodaje A. Koziol.

Zwierzyna leśna wędruje nocą cicho, nie wydając odgłosów. Nawet w momencie śmiertelnego strzału pada bez hałasu. Kwiczy tylko dzik trafiony pociskiem w okolice kregosłupa.

SPOTKANIA Z MACIORAMI

Wśród myśliwych krąży opowieści, że w trosce o bezpieczeństwo lepiej omijać lochę prowadzącą prosięta. W każdej chwili może szarżować na intruza, zagrażając jego życiu. - Mnie zdarzyły się dwa spotkania z lochą i nie zostałem zaatakowany. O zmierzchu szedłem leśną drogą zasadzić się na rogacza. Nagle z krzaków pokazał się młody warchlak, za nim drugi i trzeci. Sztucer miałem na plecach, ale bez pocisków. Nagle w ślad za małymi pędzi locha. Zahuczała groźnie i metr ode mnie przeleciała w gestwinę. Nie wiadomo, co by się stało, gdyby któreś z prosiąt kwiknęło na mój widok.

Innym razem podczas styczniowego polowania zbiorowego na zające odkryłem trzy barłogi dzików z młodymi prosiętami. Było ich tam 17. Za kilka dni zabrałem ze sobą syna, by mu pokazać warchlaki. Młode paradowały po lesie w towarzystwie trzech loch. Nie próbowaliśmy się do nich zbliżać.

POZORY MYŁA

Zanim pozna się zwyczaje zwierzyny, trzeba nieraz zapłacić frycowe. Zabawna przygoda spotkała łowczego podczas próby polowania na dziki. Tuż obok lasu rósł zagon owsa, gdzie bardzo często żerowały spore przelatki. Zbliżając się do owsa, myśliwy usłyszał wyraźnie smykanie, potwierdzające, że zwierzęta żerują. Nie chciał ich spłoszyć, więc odczekał kilkanaście minut i ze sztucerem w rękę podchodzi bliżej zagonu. Odgłosy są coraz wyraźniejsze, a dzików nie widać. Dopiero z odległości kilkudziesięciu centymetrów zauważył, że zamiast przelatek dorodny owies wcinął dwa borsuki. Na widok człowieka czmychnęły w najbliższe krzaki.

- Borsuk jest drapieżnikiem nocnym, ale posila się nie tylko upolowaną zwierzyną - twierdzi łowczy Koziol.

Rodzina borsuczka jest tak waleczna, że potrafi przepędzić z okolicy nawet liczną gromadę lisów, które w ostatnim okresie rozmnożyły

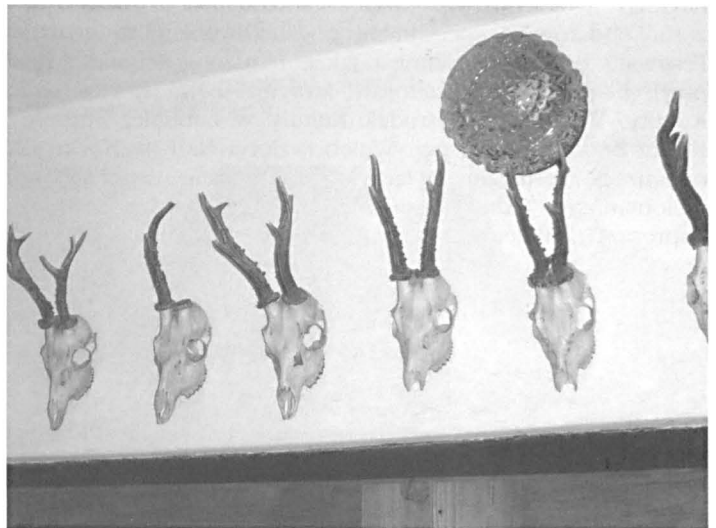
się niebywale. Myśliwi polują na lisy niechętnie, bo futra tych zwierząt, niektóre piękne o odcieniu brązowym straciły zainteresowanie kuźnierzy. Lisiury wyszły z mody.

ŻYCZLIWY HUBERT

Każda wyprawa do lasu to wielka loteria. Można przez dwa miesiące zasadzać się na zwierzę i niczego nie upolować. Jeśli święty Hubert jest myśliwemu życzliwy, ześle mu dorodny okaz w najmniej spodziewanym momencie. Tak było podczas organizowanego przed kilku laty dewizowego polowania na rogacze. Hiszpan prowadzony przez łowczego ustrzelił medalowego koziołka, którego poroże zdobyło mistrzostwo Polski.

SMAKOWITA DZICZYŻNA

Nie wszyscy przepadają za jej aromatem, ale myśliwi często zabierają do domu upolowane sztuki, zwłaszcza ptactwo (kaczki, bażanty, słonki), dziki i jelenie. - W moim domu często bywa dziczyżna i cała rodzina jest nią zachwycona. Ja specjalizuję się w przyrządzaniu kielbas, żona w pieczeniach i gulaszach. Wyjątkowo smaczne jest mięso z młodego przelatka albo maciorki. Jest ciemne, bardziej krwiste, o wiele lepsze od wieprzowiny. Mniej smakuje odyniec,



szczególnie po huczce. Jeleń i rogacz sarny mają słodkawe mięso i bardzo chude. Jeśli chciałoby się robić z nich kielbasę, trzeba dodać boczek lub podgardla. Przepisy potraw myśliwskich są bardzo bogate i żony polujących mężów znają je na pamięć.

RODZINNA TRADYCJA

W ślady ojca poszli dwaj synowie i obaj mają uprawnienia selekcjonerów. Starszy Jacek mieszka w Chelmie, młodszy Grzegorz w Rusilach. Często spotykają się z tatą na polowaniach najliczniejszego w powiecie parczewskim koła Jeleń. Skupia ono 90 myśliwych i gospodaruje na trzech obwodach, o powierzchni ponad 20 tys. ha. Spotkać w nich można: sarny, jelenie, dziki, zające, lisy, i liczne gatunki ptactwa (zwłaszcza w okolicach Tyśmienicy i Babianki). - Myśliwa uczy się człowiek przez całe życie. Kojarzeni jesteśmy z osobami pozbawiającymi zwierzynę życia. Tymczasem my zajmujemy się głównie gospodarką łowiecką, dokarmianiem i wspomaganiem zwierząt. Od lat nie polujemy na zające i kuropatwy. Uprawiamy poletka, wywozimy do lasu moc karmy. Bez niej w surowe zimy wiele gatunków nie mogłoby przetrwać - stwierdza Antoni Koziol.

SŁOWNICZEK ŁOWIECKI

- warchlak - młody dziczek chodzący w towarzystwie lochy
- przelatek - dzik, który przeżył rok
- wycinek - dzik, co przeżył 3 lata
- locha - samica dzika
- odyniec - stary, najczęściej samotny samiec dzika
- szable i fajki - zęby samca dzika gwizd - ryj odyńca
- rogacz - samiec sarny
- omyk - ogon zająca
- zasiadka - rodzaj polowania
- gach albo kot - samiec zająca
- huczka - okres godowy dzików
- ambona albo podwyżka - budowla w lesie, na której myśliwi czatują na zwierzynę.

III Festiwal Pieśni Maryjnej „Ave Maria” w Kocku

20 sierpnia br w niedzielne popołudnie odbywał się w Kocku wyjątkowy Festiwal.

W plenerze, przed pałacem im. Księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, która jest siedzibą Kockiego Domu Kultury, prezentowały się młodzieżowe zespoły i soliści - członkowie schol istniejących przy parafiach w województwie lubelskim. W koncercie wystąpił też zespół wokально- instrumentalny „AWARIA” z Radzyna Podlaskiego oraz renomowany chór z Kamionki. Jasnogórski apel uświetniły zaproszone zespoły ludowe. Wśród wielu śpiewaków na scenie był także zespół ludowy „JEDNOLATKI” z Miłkowa (gmina Siemień). Panie z Miłkowa uczestniczyły w Festiwalu po raz drugi i nie kryją dużej satysfakcji i radości z tego powodu. W tym wyjątkowym spotkaniu uczestniczyło ok. 400 wykonawców z naszego województwa (dzieci, młodzież i dorośli). Wszyscy zostali obdarowani specjalnymi podziękowaniami za udział w Festiwalu oraz pamiątkami, a także gościnnie zostali przyjęci przez organizatorów, którymi byli: Kocki Dom Kultury, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Burmistrz Kocka oraz Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Kocku. W organizację Festiwalu włączyło się wielu sponsorów i wolontariuszy. Jednym słowem była to bardzo udana impreza. Gratulujemy organizatorom i mamy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy na Festiwalu w Kocku więcej artystów z powiatu parczewskiego.

Jadwiga Ogłodzińska, PBP-CK w Parczewie



Wystawa rzeźby Jana Pawłowskiego w Parczewskim Domu Kultury

4 września o godz. 13.00 w Parczewskim Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy rzeźby Jana Mariana Pawłowskiego. Zamieszkały we Włodawie artysta uprawia rzeźbiarstwo od ponad 30 lat. Specjalizuje się w rzeźbie monumentalnej, płaskorzeźbie uwielbia wykonywać postacie żydów oraz małe figurki krasnali, które wg p.



Jana noszone przy sobie przynoszą szczęście. Był uczestnikiem wielu plenerów krajowych i międzynarodowych m.in. w Turku, Rajgradzie, Górsku, Górkach, Woli Uhruskiej, Włodawie, Zambrowie, Ciechanowicach, Warszawie. Uczestniczył również w kilku edycjach Pleneru Rzeźbiarskiego Twórców Ludowych Lubelszczyzny im. A. Zamoyskiego w Jabłoni, na którym powstały rzeźby: „Żyd z monetą i sakwą”, popiersie „Głowa”, „Żyd z książką” i „Podróżnik”. Z tego pleneru zapamiętaliśmy Pana Jana, jako tryskającego humorem, koleżeńskiego i wszystkim życzliwego rzeźbiarza, który odkrywał arkana sztuki rzeźbiarskiej przed młodzieżą chętnie próbującą swoich sił w trudnej profesji. Wśród



licznych prac J. Pawłowskiego są cykle wiejskich grajków - „drewniane” kapele, które trafiły już do wielu prywatnych zbiorów na całym świecie. Wystawa Jana Pawłowskiego wpisuje się w cykl imprez zaplanowanych przez Parczewski Dom Kultury na Parczewską Jesień Kulturalną i **będzie czynna do 29 września br.** Ponadto od września, po przerwie wakacyjnej, PDK zaprasza dzieci i młodzież w wieku 6-16 lat na liczne zajęcia: taniec towarzyski (młodzież szkół średnich), współczesny i ludowy, koła zainteresowań (rękodzieła artystycznego, plastyczne, fotograficzne, modelarskie), zespoły (wokalny, teatralny-teatr żywego planu) oraz naukę gry na gitarze i naukę języków obcych.

Oprac. B. Sarnowska

Mecz w Podedwórzcu

18 sierpnia br. na boisku szkolnym w Podedwórzcu rozegrany został mecz piłki nożnej chłopców pomiędzy drużynami miejscowej szkoły podstawowej, a zespołem sportowym „Błyskawica” z Białki Turystycznej gm. Dębowa Kłoda o puchary Wójta Gminy Podedwórze i Starosty Parczewskiego. Mecz sędziowany przez wójta Wiesław Nowaka zakończył się remisem bezbramkowym, a w rzutach karnych lepsze okazały się „Błyskawice”. Gratulacje zwycięzcom i pokonanym złożył wręczając puchary Wicestarosta Parczewski Wiesław Obszański. /v/



Wyniki tegorocznych matur

Minał już czas matur, ale dyskusja na ten temat wciąż trwa. A wszystko za sprawą amnestii maturalnej Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha. Jak wygląda nasz powiat na tle innych trudno jest nam powiedzieć, ale możemy podać nasze wyniki. Do egzaminu maturalnego przystąpiło 423 abiturientów. Egzamin zdało 309, to jest 73,05%. Jak to przedstawia się w poszczególnych przedmiotach:

J. polski - na 423 zdających egzamin ustny zdało - 395 uzyskując 66,03%, a pisemny w poziomie podstawowym - 391 uzyskując 49,88% do poziomu rozszerzonego przystąpiło 222 zdających którzy uzyskali średnią 56,31%

J. angielski - przystąpiło 356 zdających, zdało egzamin ustny 330 ze średnią 61,01%, egzamin pisemny zdało 309 zdających ze średnią 54,18%. Z j. niemieckiego na 50 zdających egzamin ustny zdało 44 zdających a pisemny 48. Z j. rosyjskiego na 17 zdających, egzamin ustny zdało 15, a pisemny 14 zdających.

Z przedmiotów obowiązkowych wyniki są następujące: biologia - na 109 zdających zdało 72 osoby ze średnią 38,62%, chemia - na 7 zdających, 5 zdało, ze średnią 55,43%, z fizyki 1 zdawał i zdał ze średnią 48%, z historii zdawało 76 osób, zdało 69 ze średnią 49,66%, Z matematyki na 36 zdających zdało 31 ze średnią 61,39%, z wiedzy o społeczeństwie na 131 zdających zdało 126 osób, ze średnią 51,38%.

W poszczególnych typach szkół wyniki są następujące:

LO Jabłoń - zdawało 31 uczniów, zdało 20 uczniów tj. 64,52%

Technikum Jabłoń - zdawało 31 uczniów, zdało 18 uczniów tj. 58,06%

LP Jabłoń - zdawał 1 uczeń i nie zdał.

LO Milanów - zdawało 56 uczniów, zdało 42 uczniów tj. 75%

LO Parczew - zdawało 142 uczniów, zdało 138 uczniów tj. 97,18%

LP Parczew - zdawało 91 uczniów, zdało 47 uczniów tj. 51,65%

Technikum Parczew -- zdawało 62 uczniów, zdało 39 uczniów tj. 62,90%

Przedstawione wyniki matur dają wszystkim szeroki materiał do przemyśleń tak dla uczniów jak i dla nauczycieli i rodziców. Jest wiele do poprawienia i wiele pracy w bieżącym roku szkolnym dla wszystkich. /v/

I wyścig - Jezioro Białe w cyklu Grand Prix Lubelszczyzny

19 sierpnia nad jeziorem Białym odbył się kolejny 6 już wyścig osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Na starcie przy kościele w Okunince stanęło 36 zawodników. Wśród nich reprezentanci naszego powiatu pan **Marcin Boguszewski** z miejscowości **Cichostów** który zajął 14 miejsce z czasem 28,10min i pan **Stanisław Komar** z miejscowości **Komarne** (pierwszy raz w wyścigu) miejsce 17, czas 31,48min. Panu Stanisławowi dzielnie kibicowała jego żona Małgorzata.

Zawodnicy pokonali trasę o długości 4km wokół jeziora. Uroczyste wręczenie pucharów, nagród i upominków odbyło się w ośrodku rehabilitacyjno - wypoczynkowym ASTUR.

Serdecznie gratulujemy naszym reprezentantom, liczymy na ich udział w kolejnych etapach i kolejne sukcesy!

Kolejne etapy wyścigu odbędą się:

10 września - VII Chmielakowe Biegi Uliczne

17 września - IV Wyścig Orłąt

Biuro Karier przy Punkcie Informacji dla Osób Niepełnosprawnych w Parczewie ul. Szeroka 9

Renata Jószczyk



Wyczyzny biegacza z Milanowa

Pan Marian Surowiec/ 56 lat/ reprezentujący LKS Milanów specjalizuje się w masowych biegach długich. Rocznie przebiega kilka maratonów i szereg biegów krótszych. Ostatnio brał udział w XX Czteroe etapowym Biegu Pokoju - Pamięci Dzieci Zamojszczyzny. Jest to 100 km biegu w czterech dniach na trasach: I etap - Zamość - Zwierzyniec - 35 km. II etap - Zwierzyniec - Krasnobród - 20 km, III etap - Krasnobród - Zamość - 35 km, IV etap - Zamość - 15 km. W ogólnej stawce prawie 200 biegaczy Pan Marian zajął 91 miejsce, a w swojej grupie wiekowej 50-59 lat był 33. Był to jego jubileuszowy 10 start w tej imprezie.

Gratulujemy wyczynu i życzymy dalszych sukcesów sportowych w następnych biegach m. in. w Maratonie Warszawskim. /v/

PRZYSZŁA JESIEŃ

Idzie jesień, a w koszyku
Różnych darów ma bez liku.
Wszystko piękne, aż się mieni.
A co skarbem tej jesieni?

Lecz prym wiodą oczywiście,
Kolorowe, cudne liście:
Są brązowe, żółtych wiele,
Tylko trudno tu o zieleń.

Na wierzchu, koloru wina,
Jest czerwona jarzębina,
Nieco niżej fiolet wrzósów,
Pośród warzyw i owoców.

Z liści tworzą się dywany.
Grzyb pod liśćmi zadumany,
Słucha nutek, co wiatr niesie:
Przyszła jesień, przyszła jesień...

Krystyna Szkuat

BANK SPÓŁDZIELCZY W PARCZEWIE

Bank Spółdzielczy w Parczewie jest nowoczesnym i dynamicznym bankiem, który działa od ponad 100 lat.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia Bank stał się nowoczesną, dobrze zorganizowaną i sprawnie zarządzaną strukturą. Nasza oferta jest ciągle poszerzana i dostosowywana do aktualnych potrzeb i oczekiwań klientów.

Bank specjalizuje się w obsłudze finansowej małych i średnich przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych, klientów indywidualnych oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Zakresem i poziomem usług Bank Spółdzielczy w Parczewie nie odbiega od banków komercyjnych, oferując:

- najtańsze na miejscowym rynku warunki prowadzenia rachunków rozliczeniowych: osobistych, rolniczych i firmowych,
- korzystne oprocentowanie depozytów terminowych,
- nowoczesne rozwiązania teleinformatyczne ułatwiające dostęp do rachunków dla ich posiadaczy: Home Banking, SMS-Banking i Bankofon, a także międzynarodowe karty płatnicze VISA Electron, VISA Business i VISA Electron Business oraz wewnętrzną kartę bankomatową Banku Spółdzielczego w Parczewie.
- szeroką ofertę kredytową, w tym:
 - kredyty finansujące działalność gospodarczą i rolniczą,
 - kredyty tzw. „nawozowe”,
 - kredyty rolnicze z dopłatą do oprocentowania ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
 - kredyty na inwestycje związane z wykorzystaniem funduszy strukturalnych Unii Europejskiej,
 - kredyty mieszkaniowe,
 - kredyty detaliczne: sezonowe i członkowskie przeznaczone na cele konsumpcyjne,
 - kredyty finansujące sprzedaż ratalną, które można uzyskać w większości sklepów na terenie miasta Parczewa.
- Bank oferuje atrakcyjne oprocentowanie oraz niskie koszty uzyskania kredytów, minimum formalności oraz profesjonalną i miłą obsługę.
- Indywidualne Konto Emerytalne - z oprocentowaniem w stosunku rocznym w wysokości aż 5,8% i „zerowych” kosztach jego obsługi

Łącząc tradycję z nowoczesnością, Bank Spółdzielczy w Parczewie stał się placówką uniwersalną, świadczącą usługi dla najbardziej wymagających klientów, ceniących sobie rzetelność, stabilność i

zaufaanie.

- Zapraszamy do naszych placówek:
 - w Parczewie przy ul. Kościelnej 27, tel.: 083 355 13 26 i przy ul. Polnej, tel.: 0833551443,
 - w Dębowej Kłodzie, tel.: 083 355 70 04,
 - w Hańsku tel.: 082 571 40 43,
 - w Jabloniu tel.: 083 356 00 53,
 - w Kodeńcu tel.: 083 355 90 02,
 - w Niedźwiadzie tel.: 081 851 20 33,
 - w Siemieniu tel.: 083 354 70 32,
 - w Sosnowicy tel.: 082 591 21 27,
 - we Włodawie tel.: 082 572 17 45,
 - w Wyrkach tel.: 082 591 30 13.



Przyjęcia Weselne i okolicznościowe

Ośrodek Wypoczynkowy

KAROLINKA

Białka k/Parczewa

tel. 355-98-55, 606-974-144

352-26-37

GOTÓWKA EKSPRESOWO

- BEZ PORĘCZYCIELI
- SZYBKO I WYGODNIE
- JUŻ PRZY DOCHODACH OD 500 ZŁ MIESIĘCZNIE
- BEZ OPŁAT

KREDYTY

- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE
- DLA ZADŁUŻONYCH

PARCZEW,
UL. KOLEJOWA 1 K / BIEDRONKI
(083) 354-19-24
0 600 03 95 69

RADZYŃ PODLASKI,
PLAC WOLNOŚCI 3
(083) 352-19-13
0 600 03 95 69

Rozrywka umysłowa nr 8/52

Logogryf

Rozwiązanie zadań należy przesłać do dnia 1. 10. 2006 r. na adres redakcji: 21-200 Parczew ul. Żabia 24 z dopiskiem „Logogryf”. Wylosowaną nagrodę książkową prześlemy pocztą. *N.J.*

Rozwiązanie logogryfu z nr 8/51. „Letnie przygody”(pludry, lepszy, statyw, śniegi, Wisłok, Temida, iperyt). Nagrodę wylosował Stanisław Denisiuk z Kostrów.

Przepraszamy za omyłkowe podanie nazwiska osoby, która wylosowała nagrodę w poprzednim numerze. Powinno ono brzmieć: Krystyna Szpak z Dębowej Kłody.

Z liter w oznaczonych kolumnach czwartej i szóstej należy odczytać dwu wyrazowe rozwiązanie.

Logogryf

Hasła do rozwiązania:

1. w podnoszeniu ciężarów
2. miasto wojewódzkie
3. hinduski biedak
4. sylaby
5. elementy takielunku
6. strach, trwoga

1					
2					
3					
4					
5					
6					

"Trwajcie mocni w wierze"

2 sierpnia 2006 r., godz. 8:00. W strugach padającego deszczu wyrusza z Parczewa ponad 120 - osobowa pielgrzymka na Jasną Górę. Wystarczyło kilka chwil, by nasza grupa 16 przemokła do suchej nitki, a mimo wszystko uśmiech nie znika z naszych twarzy. Z czego tu się cieszyć? - zadają pytanie osoby nas żegnające. Przecież to



szaleństwo iść w taką pogodę tyle kilometrów! Jeśli ktoś tak mówi, to znaczy, że nigdy nie był na szlaku pielgrzymim. Może to zabrzmieć dziwnie, ale im gorsza pogoda - tym większa radość pielgrzymowania. Dlaczego? Ponieważ ból i trud drogi pozwala nam



lepiej zrozumieć Misterium Pańskie, tym samym zbliża nas do Boga i czyni naszą modlitwę jeszcze doskonalszą. Jak co roku byliśmy witani na trasie przez setki ludzi, którzy otworzyli dla nas swoje domy i częstowali tym, co mieli najlepszego. Ich dobroć nie znała granic i dodawała nam sił na dalszą drogę. W ukochanej „szesnasteczce” dużą



część stanowiły osoby, które szły do Częstochowy pierwszy raz. Na początku było Im ciężko, ale po kilku dniach to właśnie „pierwszaki” narzucały kolumnie tempo i śpiewały najgłośniej z kolumny - to kolejny dowód na to, że atmosfera i żar modlitwy na pielgrzymce kruszą wszelkie skały i bólu i zmęczenia. Dzięki codziennym Mszom, pacierzowi, Godzinkom, Koronce do Miłosierdzia Bożego i modlitwie różańcowej nasze pielgrzymowanie było nieustannym daniem świadectwa o Chrystusie. Kolejnym nowym elementem wprowadzonym przez naszego przewodnika ks. Jacka Seredę był kwadrans liturgiczny i Radio Podlasie (wtajemniczeni wiedzą o co chodzi J). To, co odróżniało nas od innych grup, oprócz barw biało - pomarańczowych, była liczba duchownych z nami pielgrzymujących - 7 księży i 3 kleryków, co stanowiło rekord w grupach podlaskiej i siedleckiej, a kto wie - może i w całej Polsce!



Dwa tygodnie w drodze upłynęły nam na modlitwie, skupieniu, ale też śpiewie i radości. Były chwile zwątpienia (w szczególności przed przekłuciem bąbla), ale cały czas dopisywał nam dobry humor, który był świadectwem naszej siły ducha w tym trudzie pielgrzymowania. Uwieńczeniem tego wszystkiego była najpiękniejsza chwila w roku - wejście do Częstochowy i ukłonienie się przed obliczem Królowej



Polski. Osobista rozmowa z Naszą Matką o swoich intencjach, prośbach i błaganiach, to przeżycie, którego życzę każdemu! To świadectwo o Jej prawdzie, miłości miłosiernej i dobroci. Dlaczego polecam Ci pójście na pielgrzymkę? Abyś powierzył się Drogi Czytelniczce Maryi Jasnogórskiej, która wypełni serce Twe odwagą w czynieniu dobra i męstwem w przeciwstawieniu się jakiegokolwiek postaci zła. Czy chcesz być najszczęśliwszym człowiekiem na świecie? Chodź z nami na pielgrzymkę!

Adam Kościarczyk

W obiektywie

Dożynki Gminne w Siemieniu

W dniu 3 września 2006 roku na stadionie sportowym w Siemieniu odbyły się „Dożynki Gminne”. W uroczystości udział wzięli: Sławomir Sosnowski - Wicemarszałek Województwa Lubelskiego; Robert Gmitruczuk - Dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej; Edward Dec - Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białej Podlaskiej; dr Zbigniew Bajda - Krajowy Związek Hodowców Trzody Chlewniej; Wiesław Obszański - Wicestarosta Parczewski; Stanisław Sienkiewicz - Z-ca Komendanta Powiatowego Policji; Krzysztof Hawryluk - Z-ca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej; Wiesław Klajda - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Parczewie; Maria Gadomska - Z-ca Dyrektora Szpitala w Parczewie; Adam Czarnacki - Prezes Zarządu Powiatowego OSP; Anna Furman - Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Parczewie; Stanisław Mroczek - Burmistrz Miasta Parczew; Wiesław Czarnacki - Sekretarz Miasta Parczew; Kazimierz Sobieszek - Wójt Gminy Czemierniki.

Dożynki rozpoczęły się przemarszem barwnego korowodu, który poprowadziła Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego w Parczewie pod dyktando p. Jacka Domańskiego. W korowodzie udział wzięły poczty sztandarowe Gminy Siemień, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej, szkół Z.P.O w Siemieniu i S.P. w Juliopolu. Barwnym akcentem korowodu były własnoręcznie wykonane wieńce dożynkowe, które niosły delegacje szkół i reprezentacje sołectw Gminy Siemień.

Starostwie Dożynek p. Janina Piotruk ze Żminnego oraz p. Mieczysław Osek z Nadziei nieśli wypieczony z mąki z tegorocznych zbiorów okazały bochen chleba, który złożyli na ołtarzu do poświęcenia.

Po wciągnięciu na maszty flag państwowej i gminnej, została odprawiona uroczysta Msza Święta w intencji rolników, celebrowana przez Proboszcza Parafii Przemienienia Pańskiego w Siemieniu Ks. Stanisława Pacaka oraz prof. KUL Ks. Stanisława Dyka. W trakcie nabożeństwa zostały poświęcone wieńce dożynkowe oraz chleb, którym starostwie dożynek częstowali wszystkich zgromadzonych. Po oficjalnych wystąpieniach odbyło się wręczenie nagród dla laureatów corocznego konkursu na najładniejszy ogródek i najładniejsze obejście gospodarskie. I m-ce w kat. ogródki zajęła p. - Marianna Kocyla z Wierzchowin Nowych; II m-ce. p. Elżbieta Sawicka z Siemienia; III m-ce. p. Helena Dawidek z Siemienia. W kat. „Najładniejszych obejść gospodarskich” I m-ce. zajęli Państwo Emilia i Mieczysław Walicy z Jeziora; II m-ce. Państwo Anna i Zbigniew Cabajowie z Tulnik; III m-ce. p. Łukasz Wasilewski z Jeziora.

W konkursie „Wieńców Dożynkowych” komisja spośród 19 wieńców nagrody przyznała w kat. Szkoły I m-ce. S.P. w Gródku Szlacheckim; II m-ce. S.P. im. H. Sienkiewicza w Juliopolu; III m-ce. Z.P.O. im. Kard. S. Wyszyńskiego w Siemieniu. W kat. Sołectwa I m-ce. otrzymał wieńiec reprezentowany przez miejscowość Jezioro; II m-ce. Wierzchowiny Nowe; III m-ce. Kol. Miłków.

Od godz.15 rozpoczął się mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową drużyną „Wodnik Siemień”, a drużyną księży z Diecezji Siedleckiej, który zakończył się wynikiem 5 : 2 dla „Wodnika” Siemień.

Część artystyczną rozpoczęła Lubelska Estrada przedstawiając widowisko muzyczne „Kto we żniwa nie próżnował” oraz piosenki biesiadne śpiewane razem z publicznością. Nie zabrakło oklasków dla występujących zespołów: Orkiestry Dętej Urzędu Miejskiego w Parczewie, Kapeli Podwórkowej „Sutki” z Hrubieszowa, zespołu ludowego „Jednolatk” z Kol. Miłków jak i również gwiazdy muzyki dance „Toledo”.

Stoiska prezentacyjne przygotowane przez członków **Regionalnego Towarzystwa Ziemi Siemieńskiej „PARTNERSTWO”** ze Gminnego i Kol. Miłków zapraszały do degustacji tradycyjnych potraw regionalnych i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Atrakcją dla dzieci było wesołe miasteczko ze zjeżdżalniąmi, kolejką i karuzelami, ale wspaniałą rozrywkę mieli również dorośli.

Końcowym akcentem dożynek była zabawa ludowa z zespołami „Passat” i „Trio Dance” oraz przepiękny pokaz **ogni bengalskich**.



Wystawa wieńców dożynkowych



Laureaci konkursu na najładniejszy ogródek i obejście gospodarskie z gospodarzami i gośćmi dożynek



Wicemarszałek S. Sosnowski i Wicestarosta W. Obszański podczas dożynek w Siemieniu

Na dożynki

Dzisiaj mamy dzień dożynek
Święto w naszej gminie
Niech w wesołej atmosferze
Czas wszystkim upłynie

Tutaj spacer koło stawu
Kto chce niech posiedzi
A jeśli się komuś znudzi
Stadion niech odwiedzi.

Ta przyjazna gmina Siemień
Wita wszystkich gości
Święto plonów w naszej gminie
Niech nam świat zazdrości

Danuta Łobejko
Augustówka

Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Współpraca:
Druk i skład:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mieczysław Bielski, Jan Najs, Stanisław Jadczyk (red. naczelny)
Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.

21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl

Bieżący numer zamknięto dnia 07.09.2006 r. Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie, Starostwo Powiatowe w Parczewie
Zakład Poligraficzny „AWA-DRUK” Radzyń Podlaski, ul. Dąbrowskiego 4a, tel./fax /0-83/ 352-25-91

